

# KATOLIK

Szanuj język ojcowi to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Wiara, miłość  
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” i „Dzwonkiem” wychodzi we **Wtorek, Czwartek i Sobotę**. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną”, „Dzwonkiem” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 markę 25 fen., w Austrii 1 złr. 25 cent. — „Katolik” z „Rodziną”, „Dzwonkiem” i „Rolnikiem” kosztuje na kwartał 1 markę 25 fen., w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Do dzisiejszego numeru „Katolika” jest dodany 26 numer „Rolnika” dla tych szanownych czytelników, którzy go razem z „Katolikiem” abonują.

## „KATOLIKA”

zapisujcie sami, innych namawiajcie, aby zapisywali. Niemcy otwarcie już teraz głoszą, że chcą zniemczyć lud polski na Śląsku, utworzyli nawet związek przeciw Polakom. Niemcy chcą nam wziąć to, co Bóg nam dał, język ojczysty i narodowość, nie kontentują się tem, że się uczymy po niemiecku, że wypełniamy obowiązki obywatelskie, że płacimy podatki, krew we wojnach wylewamy! Nie dosyć im tego! Chcą, abyśmy zarzucili język ojczysty, abyśmy byli jak rodowici Niemcy, podczas gdy Bóg dał nam ród polski. Musimy się bronić! Bronić mianowicie języka ojczystego!

Pierwszym środkiem obrony jest: trzymać i czytać gazetę polską i dzieci już przyzwyczajając do czytania gazety i pism polskich.

„Katolik” był ludowi górnośląskiemu tarczą od samego początku walki kulturalnej. Walka trwa, tylko teraz więcej skierowana jest przeciw polskości. Dzierżąc „Katolika” jako miecz i jako tarczę we walce. Bóg z nami, bo walczyliśmy za to, co nam Bóg powierzył: za język ojczysty polski i za ród polski, który Niemcy chcą zgładzić i wytępić. Podajmy sobie wszyscy ręce, trzymajmy się jeszcze mocniej za ręce jak dotychczas! Niech żyje ród polski i plemię polskie na Górnym Śląsku do skądzenia świata! Niech będą Niemcy Niemcami, a Polacy Polakami!

„Katolik” z bezpłatnymi dodatkami: „Rodziną” i „Dzwonkiem” kosztuje 1 markę.

Kto razem z „Katolikiem” abonuje „Pracę”, pismo tygodniowe dla spraw robotniczych, płaci za oba te pisma 1 m. 25 fen.

„Katolik” z „Rolnikiem”, gazetą tygodniową dla spraw rolniczych, kosztuje na kwartał 1 m. 25 fen.

Przytem polecamy też „Światło”, pismo piękne z obrazkami, które wychodzi co dwa tygodnie, a kosztuje 1 markę na kwartał.

## Sprawy Kościoła.

Poznań. Prześwietne kapituły poznańska i gnieźnieńska wyśła artystycznie wykonany adres do ks. kardynała Ledóchowskiego z powinszowaniami na 50 letni jubileusz kapłaństwa jego. Rozporządzone arcybiskupie o nabożeństwie na intencję wysokiego Jubilata odczytane zostanie z ambon w Niedzielę 7 Lipca, a więc bezpośrednio przed rocznicą, przypadającą 13 Lipca.

Częstochowa. Doroczny odpust w Zielone Świątki na Jasnej Górze osiągnął tego roku, zapewne dla pomyślnej pogody, większą niż zazwyczaj ilość pielgrzymów. Liczono ich około 50 tysięcy, którzy przybyli w 99 kompaniach. Z Warszawy w Sobotę przyjechało kolejną 5000 pątników. Dnia pierwszego sumę celebrował ks. Drzewicki z Warty, kazanie wygłosił Paulin ks. Roman Dziemiadowicz, nieszpory zaś odprawił ks. Maskiewicz z Sandomierza. Stwierdzono trzy cudowne uzdrowienia. Pierwszego doznała Magdalena Tonikowska v. Stań ze wsi Stachlewie w Łowickiem. Przyszła ona o kulach i naraz wśród gorących modłów poczuła władzę w nogach i kule odrzuciła. Podobnego uzdrowienia doznała Bronisława Rutkowska ze wsi Schluzina w Łomżyńskiem i ta również udruciła szcudła jako niepotrzebne. Trzecią uzdrowioną jest Teofila Patej, ze wsi Kornice, gminy Pióry, w Siedleckiem. Lubo nie potrzebowała jeszcze kul, ale była tak osłabiona, że do Częstochowy przywlokła się o tju przy pomocy życzliwych osób, na których ramieniu się wspierała. Trzy te wypadki zostały opisane w odpowiednich protokółach, stwierdzonych zeznaniami osób, które wieściaczki te, kobiety w podeszłym już wieku, od lat całych znają i fakt ich kalektwa poświadczają. Stań i Rutkowska niepotrze-

bane już kule zawiesiły na kracie w kaplicy, gdzie tłum je ogląda, wielbiąc miłosierdzie Pana Zastępów.

Petersburg. W r. 1889 odjęto biskupowi zmudzkemu połowę pensji za to, że przeszkadzał pędzeniu dzieci szkolnych do cerkwi. W roku bieżącym biskup prosił, żeby mu przywrócono całą kwotę pensji, jaka mu się z kasy rządowej należy. Przed miesiącem posłano mu odpowiedź odmowną. To fakt, nie ulegający wątpliwości. — Druga wiadomość — lubo mam ją ze źródła, któremu nie mogę nie wierzyć, mimo to wydaje mi się nie do uwierzenia — jest, że sprawy rzezi krojańskiej, gubernatorowi kowieńskiemu Klengenbergowi, podwyższono w tym samym czasie pensję o połowę. — Arcybiskup warszawski, ks. Popiel, że pojechał do Rzymu, stało się to za sprawą samego rządu. P. Masołów, będąc w Warszawie około 10 go Marca rb., doradził mu to. To samo było w roku przeszłym; ks. metropolita Kozłowski odbył podróż z natchnienia ministerstwa. Obydwaj arcybiskupi otrzymali na kosztą podróży po 2000 rubli.

Anglia dąży na gwałt do połączenia się z Kościołem katolickim. Znowu postąpiono o jeden krok naprzód w tym względzie. Arcybiskup angikański w Canterbury zwołał wszystkich Biskupów angikańskich na tajne posiedzenie, na którym brało udział także 153 niższych duchownych i oświadczył, że rozwiedzionym osobom nie będzie Kościół odtąd po raz drugi udzielał ślubu, a wszelkie śluby cywilne zawarte uważać będzie za nieważne. Dwóch Biskupów krótko po tej naradzie stawili wniosek w angielskim parlamencie o zatwierdzenie tego rozporządzenia. Wniosek przeszedł. Jest to bardzo pocieszający objaw. Wobec tego można by zawtać słowami naszego poety Kochanowskiego: „Dziwnie się plecie na tym Bożym świecie.” Kraj katolicki jak Węgry, zaprowadza śluby cywilne, Anglia znowi takowe i uznaje tylko ślub kościelny za ważny.

Ameryka. Ks. Arcybiskup Władysław Zaleski, obecnie delegat apostolski dla Indyi wschodnich, mianowany zostanie delegatem apostolskim w Waszyngtonie, na miejsce ks. Arcybiskupa Satollego.

## Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać.

## Wiadomości z całego świata.

Niemcy. Minister sprawiedliwości zażądał aktów, znajdujących się w klasztorze w Marienbergu, aby mieć materiały, gdy sprawa zakładu przyjdzie pod obrady sejmu pruskiego. — Prokurator założył protest przeciwko wyrokowi sądów w Akwizgranie, które uwolniły od wszelkiej winy i kary Mallagego i towarzyszy. Prokurator teraz jednak cofnął swój protest z powodu jakiegos wyższego rozporządzenia.

— Dochody państwa niemieckiego z ciał w Maju wynosiły przeszło 4 1/2 miliona marek więcej, jak w roku przeszłym w tym samym miesiącu. Ogółem wynosiła nadwyżka z obu ostatnich miesięcy przeszło 7 mil. marek. Gazety niemieckie piszą, że skoro w Maju była taka nadwyżka, to i w następnych miesiącach można takowej się spodziewać i dla tego nie można pojąć rządu, że w obec tylu milionów marek więcej tak gorliwie pragnie w sejmie przeprowadzić drobne podatki stempowe, jak na przykład stempel od wydzierżawiania pomieszczeń, który mu zaledwie kilka set tysięcy marek przynieść może, a ludzi biednych niepotrzebnie rozdrażnia. I z innych podatków dochody się mnożą. Pocztę i telegrafy przyniosły w Kwietniu przeszło 1 1/2 mil., w Maju już 2 1/2 mil. marek blisko więcej. Z dochodem z kolei też stoi niezgorzej.

— Angielskie gazety przepisyują kanałowi Północnemu pierwszorzędne znaczenie. Kanał ten przyczyni się podług nich do tego, że Niemcy staną się jedną z największych potęg na morzu. Mocarstwo, które w razie walki morskiej miałoby Niemcy za przyjaciela, miałoby olbrzymią przewagę na morzu Północnem. Gdyby Anglia rozpoczęła wojnę morską z Rosją, miałaby kanał dla Anglii niezmiernie znaczenie. Jest to tylko takie małe przyrównanie, zawsze jednak charakterystycznym jest, że angielskie gazety wogóle takie

przyrównanie robią. Nie musi być jakoś Anglia taką skawą na Rosję.

— Zakład Braci Aleksyanów w Marienbergu w prowincji nadreńskiej pragnie podobno zakupić prowincję.

— W Havelbergu skazał sąd ławniczy dwóch socjalistów, każdego na 6 tygodni więzienia. Oskarżeni w urodziny ks. Bismarcka, w czasie pochodu, urządzono na cześć jego, powiewali czerwonymi chustkami, w czym sąd się dopatrzył grubego wykroczenia. W wyroku położył sąd szczególny przycisk na to, że kara dla tego jest tak wysoka, że oskarżeni są socyalistami i jako tacy występowali przeciwko uroczystości tak zasłużonego męża. Na to odpowiada im katolicka „Germania”: „Skoro socyalista skazany został na 6 tygodni więzienia za powiewanie czerwoną chustką, to katolik może być pewny, że go też skazają na 6 tygodni, jeśli w przyszłości podczas obchodu na cześć Bismarcka wywiesi żółto-białą chorągiew wpapieżką”.

— Konserwatyści, wielcy posiadziciele ziemscy, potrafią bronić swej kleszeni, choć prędzej mogliby parę fangów oddać, aniżeli biedniejszy człowiek. Wkrótce przyjdzie pod obrady sejmku wniosek o uchwalenie wysokości pieniędzy, za jakie będzie można nabywać karty do polowania. Dotąd kosztowała karta taka 3 marki na cały przeciąg czasu. Obecnie ma kosztować 20 marek. Za 3 marki będzie można nabyć kartę do polowania tylko na 3 dni. 20 marek wydawało się jednak panom konserwatystom za wiele, więc stawili wniosek, ażeby rząd zaprowadził także karty do polowania za 10 marek, tak zwane powiatowe. Właściciele wielkich dóbr, jak panowie konserwatyści poleją bowiem na własnych gruntach po większej części, więc wystarczy im karta powiatowa za 10 marek. Panowie z miasta i inni lubownicy polowania, którzy takowe wydzierżawiać muszą, mogą sobie płacić 20 marek. Wniosek pewnie w sejmie przejdzie, bo tam mają wielcy panowie większość.

Austria. W austriackiej delegacji przemawiał Młodoczech Herold w bardzo umiarkowany sposób, co wszystkim podpadło. Hr. Hohenwart, przywódca konserwatystów austriackich i hr. Gotuchowski, minister spraw zagranicznych, winszowali mu tej mowy. Nie podobało się to liberałom austriackim, którzy z tych powinszowań wnioskują, że rząd pragnie pobrać się teraz z Młodoczechami.

Węgry. Gazety węgierskie udają wielkie zdumienie z powodu ustąpienia ministrów austriackich. Twierdzą, że ustąpienie żadnego ministerstwa nie miało dotąd takiego znaczenia, co powyższe, bo z ustąpieniem ministerstwa nastana może dla Austrii zupełnie nowe rządy. Nie rząd, ale stronnictwa poszczególnie zaczęły rządzić, a ministrowie będą tych stronnictw powołaniem narzędziem. To jest wielkim niebezpieczeństwem dla Austrii i Węgry nie mogą się temu rozprężeniu spokojnie przypatrywać. Węgry zmuszone są coraz więcej się odłączać od Austrii i pójść za życzeniem, aby w końcu na dobre oderwać się od chorego ciała austriackiego. Tak piszą gazety, które mają styczność z rządem węgierskim.

Rosya. Gazety francuskie donoszą, że francuzki poseł przy dworze petersburskim wyjechał nagle do Moskwy, aby tam wydzierżawić hotel. Podobno hotel ten jest przeznaczony dla prezydenta Faura, który zjedzie do Moskwy na uroczystość koronacji cara.

Francya. Francuzi, jak już donosiliśmy, zaczynają powracać do równowagi umysłowej i poczynają częściowo podejrzewać Rosję, że takowa zamierza sobie zartować z Francuzów. Dwie znaczne gazety francuskie piszą: „Francya nie szczędziła dla Rosyi ani pieniędzy, ani swego honoru. Ozyńska wszystko, czego tylko zapragnęła Rosya, często z uszczerbkiem nawet swej dumy narodowej, czyniła to wszystko zaś dla tego, ażeby pozyskać Rosję dla przymierza — a teraz Rosya daje do zrozumienia, że z tego przymierza nic nie będzie. Takie postępowanie jest nieuczciwem. Gdyby Francya była przymierze z Niemcami zawarła, byłaby na tem taniej i rzetelniej wyszła. Jednak nie jest jeszcze zapóźno. Niech się Francya z Niemcami pogodzi, a wtedy nie potrzebuje wyświad-



zaczęły. tytu dobrodziejstw". Powoli pewnie i reszta francuskich gazet zacznie trąbić do odwrotu.

— Francuskie gazety są zadowolone z mowy cesarza Wilhelma, zwłaszcza jego zapewnieniem, że dąży do zachowania pokoju w Europie. Nawet przeciwnicy, którzy poczytywali rządowi francuskiemu za hańbę, że wysłał okręty na uroczystość otwarcia kanału, uspokoili się po mowie cesarza. Nie spodziewali się, że cesarz wystąpi z taką mową, w której i Francuzom podmasli i zapewni Europę, że dąży pod każdym względem do pokoju. Wszystko byłoby dobrze, powiadają Francuzi, gdyby Niemcy chcieli jedno małe ustępstwo zrobić, żeby chcieli zwrócić Francuzom Alzacyę i Lotaryngię. Wtedy Francya nie potrzebowałaby Rosyi. Niektórzy z Francuzów powiadają jednak, że Niemcom nie można mimo cesarskiej mowy dowierzać. Dziś mowa jest o potrzebie pokoju, jutro tak dobrze znowu może nastąpić druga, która pachnieć będzie wojną.

— W Poniedziałek przypadała rocznica śmierci prezydenta Carnota. Prezydent Faure udał się z tego powodu z senatorami, ministrami, posłami obcych mocarstw, posłami sejmu francuskiego do grobowca Carnota i złożył tam wieniec z słowami: „W imię republiki składam w dniu, który odnawia żalobę ojczyzny, wieniec na grobie prezydenta”. Po tej uroczystości udał się prezydent Faure, Kazimierz Perier i inni do kościoła św. Maryi Magdaleny, gdzie się odbyło nabożeństwo żałobne za duszą niebożczyka.

**Anglia.** Prezes angielskich ministrów Rossbery, jak donoszą ostatnie dzienniki, złożył swój urząd. Następca jego został podobno lord Salisbury, który już dawniej był prezesem angielskich ministrów. Powód do ustąpienia był następujący: Na piątkowym posiedzeniu parlamentu angielskiego wystąpił jeden z posłów przeciwko angielskiemu ministrowi wojny, że zapasy broni i prochu są za małe. Na to odpowiedział minister, że to jest nieprawdą i Anglia jest tak we wszystko zeopatrzoną, że w czasie pokoju trzy całe korpusy, w razie wojny 6 korpusów wojska może wystawić w pełnym ryzunkunku. Ów poseł wziął się jednak widocznie na ministra, bo po tej zaczepce zażądał, aby ministrowi wojny potrącić z jego dochodów 100 funtów szterlingów czyli 2000 marek. Wniosek jego przeszedł. Ministra tak to rozgniewało, że postanowił zaraz złożyć urząd. Odbyła się potem narada ministrów, czy rozwiązać parlament, czy też położyć urząd. Stanęło na ostatkiem.

**Bułgarya.** W tych dniach wyjechała do Petersburga poselstwo, złożone z najdostojniejszych mężów bułgarskich, aby złożyć złoty wieniec na trumnie zmarłego cara Aleksandra. Gazety piszą, że obecnie rząd bułgarski wysłał wieniec nie dla tego, żeby złożyć dowód czci dla zmarłego, ale chce się przez to przypodobać nowemu carowi. Zmarły car bowiem nie zasłużył na to, aby go Bułgarya żałowała. Bułgarya udaje się niejako w przeprosiny do Petersburga i z prośbą, żeby car uznał księcia Ferdynanda prawowitym księciem bułgarskim. Aby jednak ująć so-

bie cara tem więcej, postanowił rząd poświęcić największego kierownika polityki bułgarskiej Stambułow, nieprzejednanego wroga Rosyi. „Kto chce psa uderzyć, kij znajdzie”, przysłowie to można zastosować do obecnego rządu bułgarskiego. Znalazły się jakieś dowody piśmienne, które Stambułow mają bardzo obciążać i na mocy których chce rząd wytoczyć Stambułowi proces.

**Włochy.** Poseł Cavalotti ogłosił dokumenta, mające potępić Crispięgo. Zarzuca w nich Crispiemu fałszerstwa, oszczerstwa, przekupstwa, fałszywe świadectwa, rozwieżłość, świętokupstwo, lekceważenie parlamentu i rozmaite inne grzechy, których mu jednak nikt dowiedzieć nie może. Tak samo i Cavalotti żadnych dowodów nie dostarcza, przynajmniej takich, któreby Crispięgo rzeczywiście mogły potępić. Co do orderu, udzielonego panamskiemu oszustowi Herzowi, pisze tak: Krótka po tem, jak pan Crispi nie był ministrem, zgłosił się do niego minister dworu Ratazzi na rozkaz króla, żądając dekretu, na mocy którego dostał Herz order włoski. Naprawdę się jednak domagał tego dekretu, Crispi go wydać nie chciał. Razu pewnego zaprosił Ratazziego do siebie i pokazał mu przekaz na 60 tysięcy franków (48 tys. marek), które Herz przelał kasie orderu św. Maurycego. Oburzył się Ratazzi na to, twierdząc, że za order nie można pieniędzy przyjmować, na co Crispi odpowiedział: „Co, czy Pan chcesz mnie pouczać, co mi czynić wypada?” Po tych słowach Ratazzi zażądał raz jeszcze zwrotu dekretu, Crispi mu jednak takowego stanowczo odmówił.

Wrażenia wielkiego te odkrycia nie zrobiły, bo przemawia w nich więcej złość osobista, jak chęć przysłużenia się dobrej sprawie. Zresztą Crispi oczyścił się zaraz z czynionych mu zarzutów a król uściślał go serdecznie i pocieszał, aby sobie z tych zarzutów niewiele robił.

**Turcyja** wynajduje sposoby, żeby przewlekać uregulowanie sprawy armeńskiej. W piśmie, wysłanem do posłów Anglii, Francyi i Rosyi godzi się na zaprowadzenie porządku w Armenii i chce zamianować w tym celu komisarza, ale na własną rękę. Pafistwom to się nie podoba, bo kto wie, co za komisarza by Turcyja wybrała. Anglia traci już cierpliwość i pragnie gwałtem wymusić od Turcyi ulgi dla Armenii. Rosya i Francya ze względu na własny interes nie pozwolą jednak na to. Pragną na pokojowej drodze z Turkiem się zgodzić.

## Wiadomości bliższe i dalsze.

**Bytom.** W Piątek 28 Czerwca br. upłynie 25 lat, jak Przew. ks. kuratus Włoczek odebrał święcenia kapłańskie. Czwierćwiekowa praca około dusz zbawienia, na którą czcigodny jubilat spogląda, świadczy dobitnie, że posłannictwo swe wypełnił wiernie, a błogie owoce zjednał mu nie tylko przywiązanie i wdzię-

lub objawiała ją bezwstydnie, wierzyła w klęskę istarała się ją zmniejszyć, oczekując z rezygnacją lub rozpaczą. Lecz wielki, wielki jest wpływ choćby jednego człowieka, co słowem jak dłońią olbrzyma, dźwiga serca i podnosi wysoko; czują ludzie wyższość, podbić ją milczą i wtyd im zeznać się słabymi w obliczu siły; pną się do niego, choć pozornie chcą mu dorównać. Taki był wpływ Kordeckiego, którego ukazania się dość było, by zmienić szmery niechętne, czasem w zawstyżzone milczenie, czasem w chwilowy zapal.

Szlachta radaby się była bronić, ale wieść o wzięciu Krakowa, o zagarnieniu Wołfa, o pobycie starym króla na Spitzu i o mniemanych rakuskich posiłkach, których więcej się obawiano, niżeli ufano — odejmowały wszelką nadzieję; wszyscy wołali: koniec Polski i łamali ręce sam na sam, choć się krzepili dla drugich. Cóż powiedzieć o ludzkiej, co szedł zmuszony lub zapłacony do walki, nie podniesiony do niej sercem jeszcze, u którego każdy posłuch znajdował wiarę; zarówno chan Tatarów idący w pomoc Janowi Kazimierzowi, jak rzeź połowy Polski przez Szwedów uknuła... Lud codziennie się wahał, i oddawał, to nadziei niepewnej, to bezmiernej rozpacz, drętwiał znużony, lub szedł walczyć jakby szaleńcem zdjętym... Ohwilami przed obrazem mętniał w kościele, podnosił się do gotowości męczeństwa, ale to były chwile tylko. Takie to zbiorowisko ludzi, taką garść miał pod sobą Kordecki, i z nią, potężną duszą, a wiarą, bronił się kilkotyśięcznej sile, staremu wodzowi co życie spędził w boju, zdradzie przemocy i groźbom...

21.

Kordecki szedł korytarzami do klasztoru następującego ranku, gdy starzec zapłakany upadł przed nim na kolana; cofnął się zakonnik zlekniiony i zdziwiony.

— Co to jest, — spytał — czego chcecie?

— A! — zawołał starzec zachodząc się od rzewnego płaczu, — nieszczęście wielkie, nieszczęście, ja mówić nie mogę, spytajcie, spytajcie! Tuż z nim w ślad biegł ksiądz Piotr Lassota, zmieniony łamiąc ręce.

— Co to jest? ubiegli twierdzić zdradę! co się stało? — spytał przeor zatrwożony.

rocznych kołach innowierców. Z drugiej strony przypomina uroczystość ta różne trudy i prześladowania, jakie ks. kuratus przez ten czas poniósł. Mianowicie walka kulturalna zadała mu niejedną ranę, która się dopiero po długich latach zblżyła. To wszystko zwyciężył szczęśliwie, pokładając ufność w Bogu, którego wiernym był i jest sługą. Nic dziwnego więc, że parafianie gotowali się już od dawna, aby ów dzień jak najuroczystej obchodzić. Tymczasem Przew. ks. kuratus postanowił inaczej. Jako dobry syn nie odmówił życzeniu swej sędziwej matki, żeby tę uroczystość w zaciszu i jej towarzystwie obchodził. Po kilkunastu dniach w drodze do domu, w dzień jubileuszu do św. Sakramentów, a odprawiając dziękczynną masę św. poprosi matkę o macierzyńskie błogosławieństwo do dalszej pracy. Takim sposobem może parafia dopiero później złożyć mu swe serdeczne życzenia. W dzień uroczystości wzniesmy jednak gorące modły do Boga, żeby ks. jubilatowi udzielił czerstwego zdrowia do pasterzowania „Ad multos annos!”

— Ministrowie skarbu i spraw wewnętrznych cświadcza, w okólniku rozeslanym do władz, że nie dadzą nigdy gminom przyzwolenia na to, aby premie (opłaty) zabezpieczenia od ognia pociągnąć do podatku komunalnego. Rozporządzenie to jest jak najstusniejsze, bo opodatkowanie premii przyczyniłoby się tylko do tego, żeby się tytuł a tytuł nie zabezpieczyło wcale. A przecież właśnie chodzi o to, aby się coraz więcej ludzi zabezpieczało.

— Ferye sądowe rozpoczynają się z dniem 15 Lipca i trwają aż do 15 Września. W tym czasie sąd załatwia tylko tak zwane sprawy feryjne, a takimi są: 1) sprawy karne, 2) sprawy dotyczące aresztu i tymczasowych rozstrzygnięć, 3) sprawy targowe, 4) spory między właścicielami a komornikami co do opodatkowania i używania mieszkań, jako też co do zatrzymywania sprzętów komornikowi, 5) sprawy wekslowe i 6) spory dotyczące dalszego poprowadzenia rozpoczętych budowli.

— Kalendarz subhastacyjny. Na sądzie okręgowym: w Tarnowskich Górach 8 Sierpnia posiadłość górnika Brzeziny z Radzionkowa 8 a. 54 kw. m. — W Raciborzu 12-go Lipca o godz. 9<sup>1/2</sup> przed poł. posiadłość Józefa Łutki z Kornowaca 3 h. 35 a. 90 kw. m. — 29-go Lipca o godz. 9 przed poł. posiadłość mistrza piekarskiego Kupki z Kranowic 4 a. 86 kw. m. — W Koźlu 10-go Lipca o godz. 9 przed poł. posiadłość Konstantyny Gwóźdź z Przewozu 62 a. 10 kw. m. — W Lublińcu 1-go Sierpnia o godz. 9 przed poł. posiadłość Karola Zielińskiego z Kochanowic 1 h. 8 a. 30 kw. m. — W Oleśnie 29-go Lipca o godz. 9 przed poł. dom szewca Mycka. — W Kupach 27-go Lipca o godz. 9 przed poł. posiadłość chałupnika Bednarza w Świerklu 3 h. 59 a. 70 kw. m. — W Byczynie 17-go Lipca o godz. 9<sup>1/2</sup> przed poł. posiadłość Karola Bittnera z Byczyny 6 h. 36 a.

— Nie, nie, — przerywanym głosem rzekł ksiądz Piotr — nieszczęście, zbrodnia...

— Zbrodnia! tu! ale mówcież, Bóg z wami, co się stało? umarli męczennicy nasi?...

— Nic, nic, to nasze tylko nieszczęście.

— Cóż się stać mogło? zabito kogo?

— Zabito czy porwano, nie wiemy — rzekł ksiądz Piotr Lassota... — Widzieliście Hanne, wnuczkę naszą?...

— A i cóż się jej stać mogło?

— Znikła! zginęła! wczoraj wieczorem poszła do kaplicy... i nie powróciła.

— Przysięgam, to Krzysztoporski, to zemsta jego nademną! — zawołał starzec — to on, to ręka jego...

— To być nie może, — odparł przeor zdziwiony, — tu, przy ołtarzu Boga, wobec niebezpieczeństwa; taka zbrodnia to niepodobna! Ale jakże się to stało?

Oba Lassotowie nie byli w stanie opowiedzieć, nadbiegł przecie ktoś trzeci, sąsiadka Lassotów, pani Jadwiga Jaroszeńska i ta lepiej rzecz opisać mogła.

— Handzia, — odezwała się, — bo stoimy przed drzwiami tylko, często wieczorami chodziła do kaplicy, gdy stary pan Lassota usnął; otóż i wczoraj nawet widziałam kiedy wychodziła, a już zwrócić się padła, pobiegła sama, i czekali jej, czekali, ani śladu... nie powróciła.

— Może gdzie omdlała? potrzeba szukać.

— A! obiegliśmy cały klasztor, przetrzęgli wszystkie kątki, nigdzie wieści, nigdzie śladu.

— Gdyby była zabita, przypadkiem czy umyślnie, byłby znak jakiś...

— To Krzysztoporski, — powtórzył starzec łamiąc ręce, — nieszczęście mnie tu przywiodło; jakem go tylko ujrzał, zaraz mi się serce ścisnęło... Oczulem moją zgubę. Oczulem lepiej nie skrył się gdzie w lasy i nie umarł z nią razem z głodu... nieszczęśliwe dziecko... może ją Szwedom wydali...

I padł na ziemię, zachodził się a płakał; ksiądz Piotr chciał cieszyć, ale jak pocieszać było?

(Dalszy ciąg nastąpi).

## OBRONA CZĘSTOCHOWY.

Powieść historyczna.

46

(Ciąg dalszy).

Dopiero po wyjściu wszystkich, gdy Kordecki sam z sobą pozostał, trzeba go było widzieć, by mieć pojęcie potęgi ducha tego, który walczył ze zwątpieniem zewsząd mu wlewaniem, słowy i czynami... Z bohatera, z wodza, u stóp krzyża, przed którym przykląkł w pokorze, stawał się pokornym kapłanem; drżącym w obliczu Boga grzesznikiem. Ogrom odpowiedzialności, ciążyącej na jego ramionach, przerażał go; truchlało serce, drżał cały, płakał i modlił się.

Kordecki mętny przy ludziach, sam z sobą tworzył się nierzaz; ten ogrom szwedzkiej siły, te zgodne wszystkich rady poddania się, to kraju nieszczęście, miotające jego duszą... Ale gdy pomyślał, że Jasną Górę splamią heretycy, że po wieki wieki powiedzą ludzi, żeświadcza dzieje, iż Kordecki i Paulini Szwedom skarb ten wydali; gdy nieprzyjaciela wspomniął, wszystko, co on uczynił na ziemi polskiej przeciwko jej synom, na jej zgubę; męstwo się odzywało, oburzała dusza, zrywał się z modlitwy i wołał:

— Lepiej umrzeć w obronie.

Walczył w nim człowiek słaby, z nieśmiertelnego ducha popędem; duch czuł, że wszędzie i wszystko potęgą swą złamać powinien; człowiek rachował, walczył i widział same niepodobieństwa. Lecz gdy wspomniął na cuda, które Bóg Chrystus uczynił po wszystkim świecie, gdy pomyślał o opiece Maryi, królowej nieba, gdy zliczył chóry zastępów anielskich i siły niewidoczne a potężne niebios... mętniał i krzepił się. I tak naprzemiennie lży z odwagą, zwątpienie z męczeństwem i wytrwałością, były się w sercu jego. Ale Bóg sam widział walkę, ludzie widzieli wodza-kapłana, mętnego i nieugiętego, który na wszystkie namowy, wieści, postrachy, odpowiadał stale:

— Nie podda się Częstochowa.

Dwóch tylko ludzi w wielkiej liczbie obłątonych dorównywał mu duchem: miecznik Zamojski i Czarniecki, reszta z różnym usposobieniem, przechodziła ze strachu do zuchwalstwa, kryła bojaźń milczeniem,



nakielskiej do tutejszego dworca ma zostać skasowana. Taki wniosek stawila generalna dyrekcyja z Karlsruhe. Kłoby się czuł przez skasowanie drogi poszkodowanym, niechaj poda piśmiennie lub do protokołu zażalenie aż do 10-go Lipca u amtownego w Karlsruhe.

**Mikulczyce.** Nader smutne położenie naszej parafii spowodowało mnie do odezwania się do współparafian z najserdeczniejszą prośbą, ażeby się wszyscy, w tych tak dla nas ciężkich czasach zupełnie spokojnie zachowali. Sledztwo przeciw niektórym z naszych braci zostanie przeprowadzone i ci się naturalnie postarają o swoich świadków. Mówić trzeba tylko czystą prawdę, otwarcie i nie wahać się czegoś zamilczeć z tego lub owego względu. Nie ma innej rady jak unikać wszelkiego starcia z policją. Oporu żadnego stawiać nie wolno, albowiem pruskie prawo za to surowo karze. Gdy żandarm wzywa do opuszczenia miejsca publicznego, trzeba iść za rozkazem, aby się nie narażać na nieprzyjemności i kary. Nie posądzajcie też nikogo z naszej parafii, nie oczerniajcie tego lub owego, albowiem wykaże się prawda podług woli Boskiej.

W Wrocławiu u generalnego wikaryatu był oprócz już wymienionych obywateli jeszcze w deputacyi p. Franciszek Grabowy. Z J. E. ka. Kardynałem deputacyja niestety nie mówila, albowiem tenże obecnie przebywa w Cieszyńskim, na Śląsku austriackim. W Niedzielę nabożeństwa nie odprowadzono i tak ma pozostać aż do 1 Lipca. Pogrzeby odbywać się będą tylko na starym cmentarzu. Ks. prob. Neumann z Zabrze opiekuje się chwilowo naszą parafią. Na tutejszem probostwie pozostała służba ks. proboszcza Waindechoja; on zaś podobno wyjechał.

**Halemba.** W Niedzielę pochowaliśmy na nowym cmentarzu śp. Filomenę Szoty. Niebożczka była córką znanych na całą okolicę Labrygów, za których pomocą stanął tutejszy kościół. W krótkim czasie powołał Pan Bóg wszystkich tych do siebie, którzy za życia do pomnożenia chwały Jego się przyczyniali. Oby im to stokrotnie wynagrodzić raczył, przyjmując ich do królestwa niebieskiego.

**Gliwice.** Pewien ułan czwartego szwadronu znalazł na podwórzu ostry nóż i chciał go śpiłką otworzyć. Nagle nastąpił wybuch, który mu trzy palce urwał i głowę ciężko zranił.

— Wydział powiatowy udzieli 150 m. zapomogi takiemu młodemu rolnikowi, któryby wziął kurs szkoły rolniczej w Opolu, trwający od Listopada do Marca. Zgłosić się można do 1-go Września. Sc tys każdej gminy udzieli bliższych wiadomości. Z powiatu Głubczyckiego, Prudnickiego, Nyskiego, Grotkowskiego i Niemodlińskiego od tutejszego wydziału nikt nie otrzyma zapomogi, ponieważ te powiaty dostarczać mają uczniów do szkoły w Nysie.

Z powiatu Pszczyńskiego. Korespondencyą, podaną z Tychów do nr. 72 „Katolika“, a dotyczącą wyborów nowego sołtysa trzeba uznać za słuszną i sprawiedliwą, w której korespondent usiłuje obywateli gminy Tychowskiej ze snu obudzić, aby się w tak ważnej sprawie zawczasu rozpatrzyli i po czasie nie narzekali. Podobny wypadek zaszedł zeszłego roku w pewnej gminie zamieszkałej przez katolików i ewangelików. Przy wyborach odnieśli katolicy zwycięstwo, lecz wydział powiatowy unieważnił je z pewnych powodów i wypisał nowe wybory. Wtedy rozwinęli protestanci wielką agitacyą i stawili się do urny wyborczej jako jeden mąż. Katolicy jednak i tym razem nie zaspali i zwycięstwo było po ich stronie. Z tego przykładu można dobitnie poznać, że przez solidarność, to jest przez wzajemne wspieranie się, osiągniemy niejedną rzecz, która początkowo była wątpliwą. O tem powinni Tychowianie pamiętać i nie dać się z tej drogi zbici przez żadne namowy i obietnice.

— W krótkim czasie odbędą się w naszym powiecie wybory posła do parlamentu i sejmiku w miej-

scie sp. Główna Spółka wzięła się do roboty, a wyborczy zajmie się tą sprawą gorliwie i postawi na kandydaturę meza, do którego wszyscy mają zaufanie, że znając kiepskie położenie wyborców pójdzie w ślady swego dzielnego poprzednika, który z całych sił stawał w obronie uciśnionych rolników.

**Radłów pow. Oleski.** Gospodarz Franciszek Dubała został sołtysiem.

**Berlin.** W Wilmersdorfie odbędzie się w święto Piotra i Pawła uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła św. Ludwika, który pobudowany będzie na pamiątkę wielkiego przywódcy katolików niemieckich podczas kulturkampfu, śp. Ludwika Windthorst.

**Inowrocław w W. Księstwie Poznańskim.** Inowrocław jest wielką parafią, liczącą kilkanaście tysięcy dusz, z których zaledwie należy do katolików niemieckich. Arcypasterz wymierza wszędzie sprawiedliwość i w parafii, gdzie się znajduje jakaś ilość katolików niemieckich zaprowadza także nabożeństwo niemieckie. W Inowrocławiu tego dotąd nie uczynił, bo katolików niemieckich musi tam być bardzo mało. Mimo to urządzili niemieccy katolicy wiec, na który mimo gorliwej agtacyi zebrało się tylko 60 ciu uczestników. Znak to najlepszy, że katolików niemieckich musi tam być bardzo mało i niesprawiedliwie postępują sobie ci, którzy domagają się dla tej małej garstki nabożeństwa co Niedzielę. Kilku rozsądniejszych Niemców mówi, że krzywda stałaby się dla Polaków katolików, gdyby dla tej garstki niemieckich katolików odprowadzono nabożeństwo co Niedzielę. Tym, co tego żądają chodzi tylko o to, żeby się nazywało, że się Niemcom krzywda w Inowrocławiu dzieje ze strony Polaków.

„Dziennik Kujawski“, wychodzący w Inowrocławiu dodaje w tej sprawie: „Młuj bliźniego twego, jak siebie samego“, powiada chrześcijańskie przykazanie o miłości, a jak przykazanie to wiecownicy wypełniali, pokazuje się z tego, że równych im wiarą, lecz innej narodowości, wypraszano przez konstablara (policyanta) ze sali.“ Nowy to przykład, że nie zawsze katolicy niemieccy pragną żyć w zgodzie z Polakami.

Z Bydgoszczy donoszą do grudniadzkiego „Gesellera“, że reżencyja tamtejsza postanowiła księży katolickich usunąć z urzędu lokalnych inspektorów szkółnych. Kilku księży otrzymało w tych dniach zawiadomienie o tem z nadmienieniem, że wszelkie akta, dotyczące szkoły, mają wręczyć odnośnym powiatowym inspektorom szkółnym. Kierownictwo nauki religii pozostanie nadal w ręku księży. Taką wiadomość otrzymał z Bydgoszczy grudniadzki „Gesellera“.

**Prusy Zachodnie.** Donosiliśmy w „Katoliku“ swego czasu o sławnym panu Rexie, który przesładował polskie biblioteki, zabierał książki i posyłał następnie prokuratorowi do przeglądu. Niejedną książkę zabroniono po takich rewizjach rozpowszechniać. Pan Rex umarł nagle przed kilku laty — spodziewano się, że nastaną lepsze czasy. Przez dłuższy też czas nie było słyhać o rewizjach bibliotek. Nagle — ni stąd ni z owąd — zjawił się w Niewieście u organisty p. Kałdowskiego miejscowy wójt Rasmus i zabrał mu z prywatnej jego biblioteki 29 książek, a nadto cennik książek i spis czytelników, oświadczaając, że te książki musi posłać do przeglądu prokuratorowi.

Słusznie oburzają się na takie postępowanie gazety polskie i katolickie. Prywatnej własności nikomu naruszać nie wolno. „Wolność Tomku w swoim domu“, powiada polskie przysłowie, w własnym miesztaniu wolno każdemu mieć, co mu się podoba, a jeśli jaki urzędnik pragnie w niem odbyć rewizyę, to może to uczynić chyba na wyraźny rozkaz prokuratora królewskiego, a takiego rozkazu p. Rasmus nie posiadał. Spodziewać się należy, że książki zabrane — które wydawcom wolno sprzedawać, a znajduje się między niemi także i „Światło“ — wrócą do prawego właściciela, a wójt Rasmus otrzyma napomnienie, aby w tym kierunku gorliwości nie pokazywał. Jeszcze raz dla

podkreślenia naszych czytelników musimy przypomnieć, że urzędnik jaki pragnie rewidować książki w pomieszkaniu, musi się wykazać poświadczeniem, które go do rewizyi upoważnia.

— Ze Sztumu donoszą „Gazecie Tor.“, że pewien tamtejszy „Königlicher Beamte“ przyszedł do pewnego lokalu, a gdy kucharka, jako gościa swego państwa, pozdrowiła go naszym „dobry wieczór!“ tenże odpowiedział: „Wie können Sie sich erlauben, mich in polnischer Sprache anzureden, das ist eine grosse Beleidigung für mich“ (jak możecie sobie pozwolić do mnie w polskim języku przemawiać, to jest dla mnie wielką obelgą). A gdy mu owa służąca odpowiedziała, że tak mówi, jak umie, i że nawet z p. landratem się w ten sposób rozmówi, odpowiedział ów pan „Königlicher Beamte“, że do niego nie wolno przemawiać po polsku, bo on to uważa za obelgę. — Najlepszą odpowiedzią w obec takiego pohafbienia języka naszego jest: „Brońmy tem więcej nasz język“.

**Wieliczka.** W Niedzielę 30-go Czerwca 1895 r., urządziła się zwiędzenie sławnych w całym świecie kopalń Wielickich, z którego czysty dochód przeznaczają się na dobroczynne cele. W tym celu będzie kopalnia rzeźbiście oświetloną, a nadto urozmaicać pobyt Sian. Publiczności w kopalni ognie sztuczne i jazda piekielna.

W Samarze (w głębi Rosyi) — według słów gazet miejscowych — zmarł ostatni uczestnik buntu Pugaczowa, niejaki Wawrzyniec Jefimow, liczący przeszło 150 lat. Jeszcze jako piętnastoletni chłopiec Jefimow wpadł w ręce Pugaczowa i pozostał przy buncie. Znajdując się w oddziale Czyki, Jefimow brał udział we wszystkich wyprawach tej szajki w ostatnim roku buntu pugaczewskiego. Był on przy zdobywaniu Kazania, Symbirsta i Saratowa, poddaniu się Samary i innych miast. Za swoje różnójcne przygody Jefimow ukarany został odpowiednio: był on w ciężkich robotach i na osiedleniu w Syberyi w ciągu lat 30. W ostatnich czasach Jefimow osłepł. Starzec odznaczał się skrytym charakterem i milczącym usposobieniem. O krwawych wypadkach, jakie przeżył w młodości, opowiadać nie lubił.

### Pocztą Redakcyi

A. M. Rozbark. Długi u fabrykantów, kupców, rzemieślników i aptekarzy przestarzały się po 2 latach. O takie długie tylko wtedy można skazywać, jeżeli się w ciągu tego czasu dłużnik do długa ustnie lub na piśmie przysłał albo jeżeli rozkas sądowy (Zahlungsbefehl) do zapłacenia długu nastąpił. W ostatnim razie liczy się owe 2 lata od dnia wręczenia rozkazu sądowego. Długi uznane za przestarzałe się dopiero po 30 latach. J. T. w K. Najlepiej jest, wszelkie ugody na piśmie zrobić. Jeżeli się gruntu wymienia, to musi nastąpić wpisanie takiego oświadczenia do księgi gruntowej na sądzie i urzędzie katastrowym. Gdy jednak to nie nastąpi, to trzeba się o to postarać. Przy tej więc sposobności obowiązek reperacyi płotu w ugodzie może zostać zaniedbany. Jeżeli by się sąsiad na to nie zgodził, ugoda ustna nie jest ważna i granice są jak dawniej.

### Wrocławskie ceny targowe.

z dnia 24 Czerwca br.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

|                                   | m. fr.   | m. fr.   |
|-----------------------------------|----------|----------|
| Paszenka biała                    | od 14 10 | do 15 90 |
| „ „ „ „                           | 14 00    | 15 80    |
| Zyto                              | 12 10    | 12 60    |
| Jęczmień                          | 9 00     | 13 00    |
| Owies                             | 11 10    | 12 60    |
| Groch                             | 10 50    | 13 50    |
| „ „ „ „                           | 20 00    | 10 50    |
| Paszenka męka wyborowa brzoła     | 24 50    | 25 00    |
| „ „ „ „                           | 22 50    | 23 00    |
| Ziemniaki za 1 centnar            | 1 60     | 1 80     |
| Siano za 50 kgr. czyli 100 funtów | 1 90     | 2 20     |
| Masło za funt                     | 1 15     | 1 20     |
| Jaj koka                          | 2 20     | 2 40     |
| Słama 600 klogr. (kopa)           | 20 00    | 22 00    |

### Kurs pioniężny.

|                          |           |
|--------------------------|-----------|
| Za guldena placą         | 1,68 msk. |
| Za rubla placą           | 2,19 msk. |
| Za francuski frank placą | 0,81 msk. |

## MYDŁO!

**1 funt białego twardego kosztuje 13 fen.**  
Najlepszy środek do czyszczenia bielizny zastępuje sodę i wszystkie inne środki do prania z

**z fabryki mydła T. Reginka w Król. Hucie,**  
1498 dalej mają na składale:

| KRÓL HUTA      | ŚWIĘTOCHŁOWICE | KARB          |
|----------------|----------------|---------------|
| O. Altrock,    | K. Glodek,     | J. Paul.      |
| Aug. Zawischa, | E. Sebećcyk.   | KATOWICE      |
| F. Porombka,   | PIASNIKI       | A. Leśkowski. |
| P. Hanetaki.   | K. Ochoński    | MYŚLOWICE     |
|                | CHORZÓW        | M. Bratr.     |
| KLIMZOWIEC     | J. Oleśnyk,    | JANÓW         |
| A. Cohn.       | Józ. Rogulla.  | S. Hajduk.    |

### Tanie ceny.

Specjalny handel palonej i niepalonej **KAWY**, poleca codziennie świeżo paloną z gwarancją czystego smaku, funt po 1,20, 1,40, 1,60, 1,80, 2 msk. Cukier twardy, odważony, funt po 25 fen. przy odbiorze 5 funt. 24 fen. Cukier miękki po 24 fen. Cukier najlepszy fabrykany po cenach fabrycznych. Dalej poleca tytan kentucky (presówkę) funt po 1 m. i 1,30 m. w najlepszej jakości. Przy zapotrzebowaniu prosz o łaskawe odwiedzić (kw.) **Augustyn Zawischa, Król. Huta,** róg ul. Cesarzowej i ul. Miltzen 59.

### Tanie ceny.

## Na ból zębów.

Jeżeli już żaden środek nie skutkuje pomaga z pewnością Geo Dötzera tynktura na zęby „Dentila“. Za butel. 50 fen., razem z zrozumiałym sposobem użycia mają w król. uprzyw. starej aptece w Bytomiu, apteka pod aniołem, (M. Loewe) w Tarn. Górach H. Herberger, apt. w Katowicach, C. W. Koehn, apteka mlejska w Katowicach, w Godulach w aptece Maryl (HV)

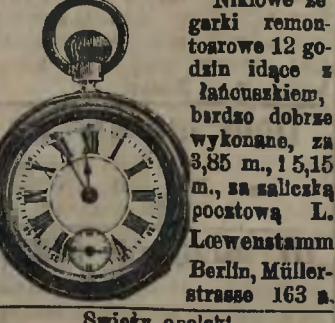
### Farby, pokost, lak, pendzie, brzozy jako też kwas solny do domów mycia poleca

**Karól Letzel,** (kw. w Bytomiu, bulwar.

Kto chce kupić dobry zegarek albo swój zegarek mieć wyreparowany t. j. pod gwarancją ten niech idzie do zegarmistrza E. Sachweh, zegarmistrza Król. Huta Bynek 15. Proszę dołączyć swatac na firmę.

## Powszechna maść gojąca

stary, wypróbowany środek przeciw darcin, uszu gorąskę, gruźli i rany, goi wrzody, stare rany na negach z odzębionymi poparzeniami — w najlepszym gatunku za pudełko 25 fen. w aptece pod „Orłem“ w Katowicach ulica Fryderykowska no. 8. (kw.)



Swięży opolski **portlandzki cement** poleca najtańiej (1464 **M. Wistuba,** w Słogówku. Na ul. Hohencellern pod numerem 5 jest (1479

## wóz roboczy

na sprzedaż.

## Choroby

reumatyzm, kłobiet, panienek, ciężkich i karmięcych, szerególnie: reumatyzm, ból głowy i zębów, na oczy, uszy, choroby żołądkowe, choroby dzieci każdego rodzaju, ból piersi, astmę, kaszel, wysruty i wrzody, słabość, biegunkę lub zatwardzenie, swracanie i brak apetytu leczy magnetyzmem (k.IV

### A. Kopera

w Świętochłowicach.

### Techniczne biuro budownicze

**Franciszka Schulza** Król. Huta, ul. Cesarzowej 10, nakładem budowniczego i sądowego przysięgłego taksatora (kw poleca się do wykonania wszelkich **robót budowlanych** jako też rysunków, kosztorysów, otakowania ognia i przedmiotów wartościowych, orzeczeń i t. d. Poszukuje się natychmiast

### krowlarza,

obeznanego z hodowlą oielat. Myto wysokie i deputat Zgłoszenia wraz z świadectwami do (1488

**dominium Strebinow** przy Gogolinie.

## Dla właś. gruntów i domów!

Aby różnol. drewniane narzędzia, drzwi, balki, deski, płyty, wozy podłogi itp. od guldna i wilgoci ochronić, używaj Pan se skutkiem tylko **Carbolineum**. Można nabyć w Bytomiu G. Sal. u **Józefa Schedona** ul. Dworcowa 35. Przez wydatek paru fenigów, oszczędzisz Pan na narzędziach itp. wiele marek. (kw.)

## Dla inwalidów i chorych!

Szczudła wyżej i niżej kolau z gumą, sztuczne ręce i nogi z gumową stopą, paski rapturawe dla dorosłych i dzieci, pedkiadki w kołyski, pedkiadki gumowe i łóżka poleca **Arthur Frankenstein,** specyjalista (kw. dla pielęgnowania chorych. Bytom G. Sal. ul. Gliwicka 19.

### Fabryka Urbanowskiej,

**Romeckiego 1 Sp.** w Poznaniu potrzebuje na stałe zatrudnienie kilku (1491

## zdatnych kotlarzy.

Zgłoszenia przyjmuje się pod powyższym adresem.



W przyszłym tygodniu ciagnienie Pilskich losów po 1 m. Główn. 10,000 marek wart  
Wielka loterya | LOS 1 m. 11 losów za 10 mk. Porto i lista 20 f. osobne wysyła jesszoze Gr. Packhof- Tylko jesszoze  
koni luksusowych. 28 .. 25 .. F. A. Schrader, Hannover, str. 29. mały zapas losów.

## ODEZWA!

W sprawie śledczej przeciw Wiloszkowi i towarzyssom za rabunek, ma być 48-letni, z Hubertowice pow. Bielskiego w Austrii pochodzący, cieśla Paweł Ferfetzki jako świadek przesłuchany. Ferfetzki przyszedł tu dotąd w dniu 8 Marca 1895 za robotą i został strabowany. Tak samego Ferfetzkiego, jako też wszystkie te osoby, któreby o jego momentalnym pobycie wiedziały — uprasza się o doniesienie o tam do akt V F. 4/95. Wykłady będą swrocone.

Zabrze, dnia 14 Czerwca 1895.

Królewski sąd okręgowy.

## Na czas żniw.

|                                                    |                          |
|----------------------------------------------------|--------------------------|
| Najlepszą wódkę żytnią litr                        | 0,40 mrk.                |
| Najprzedniejszą glimansdorfski spirytus l. 1,10    | "                        |
| Najlepszy czysty jabłeczniak litr                  | 0,50 "                   |
| Ryż funt                                           | 0,12, 0,14, 0,15, 0,20 " |
| Najlep. oranienburskie mydło odważone w funt. 0,20 | "                        |
| Mielona i w kawałach soda funt                     | 0,05 "                   |

## Cygara w największym wyborze!

### Zawsze świeżo palone kawy

funt 1,40 — 1,50 — 1,60 — 1,80 do 2,00 marek.

### Cukier po najtańszych cenach!

Zawsze świeżo Raciborskie młode fantowe!

### Suszone śliwki i jabłka.

Najlepsze tureckie powidła i t. d.

1502

poleca najtaniej

## Ignacy Klauza

w Głogówku, rynek 11.

## Lecznica dla dzieci „Marienheim“

w kaplicy Janstrzemb

biernie w opiekę dzieci od 3 do 14 lat od 15 Maja aż do końca Września (zwyczajniejszego wypoczynku potrzebujące dzieci odosobniają się). Warunki przyjęcia najwygodniejsze; które wysyła starza zakładu boromeuska Siostra Winfrida. Także są w zakładzie pokoje dla chorych do wynajęcia. (Nabożeństwo codziennie w domowej kaplicy). (kw.W)

## Rysunki do szkół i kościołów

wedle przepisów rządowych jako też wszystkie inne prace wchodzące w zakres budownictwa wykonuje szybko i dokładnie. Dla gmin ubogich ceny zniżone. (kw.)

**Sobociński**, budowniczy rządowy (Regierungs-Baumelster) w Bytomiu, wila Kramer'a.

## Niedościgniona

jako środek upiększający i do pielęgnowania skóry, co pokrywania ran, jako też u dzieci

**LANOLIN** -Toilette- **LANOLIN**  
Cream-

patent. lanoliny fabryki lanoliny Martinikfeld. W rurech cynowych po 40 fen. i puszkach białych po 60, 20 110 f. — pierścień strażniczy

W Bytomiu w aptece p. B. Froehliche, w Król. narsyw. starej aptece, w drogeriach J. Daebkego, Jos. Schedona, A. Wermunda, A. Wehowsky'ego i C. Letala, w Król. Hucie w aptece P. Boehma i u M. Sachsa. W Gogolinie w aptece pod Aniołem. W Lipinach w aptece G. Kuchacza. W Laurahucie w aptece Juliusza Hahna. W Lublińcu w aptece H. Luchanka. W Pyskowicach w aptece H. Fippa. W Różdzeniu w aptece Gräfe'go. W Szaletu w aptece P. Brodowskiego. W Tarn. Górach w aptece pod Aniołem M. Löwego i w aptece S. Jędrzejewskiego. W Torku w aptece. W Zabrze w aptece Maryańskiej, w drogerii C. Kruppa. W Katowicach w aptece mlecznej C. W. Köhnego, E. Schuka. W aptece cesarskiej Wilhelma G. Wolfa. W Mysłowicach u aptekars B. Rechego i u Osw. Kopscha. W Rybniku u aptekars L. Schindera. W Oleśniku w aptece Herm. Mende. W Żorach u drogerzysty V. Kriebla, drogerzysty C. Kalsera i u aptekars L. Wollenberga. W Świętochłowicach w aptece Knechtla. (D & Co.)

## Gospodarstwa rentowe.

W majątku naszym **Dreszew**, w powiecie pleszewskim, sprzedajemy gospodarstwa rentowe z obszarem 30 do 100 morgów. Ziemię przeważnie perenne i klasy, wydrenowane; do każdej parceli dołączony odpowiedni obszar łąki. Jako zalozkę płaci się płatą 1/2 ceny supna, resztę zamienia się na rentę 4-roc. procentową amortyzującą się w 60 1/2 latach. Kościół i szkoła są w miejscu. Staoya kolei żelaznej w Einlewie na linii Kłusoborsko-Poznańskiej. (kw.)

Parcele oglądać można każdego czasu.

Blizszych informacyi udziela

**Spółka Ziemska w Poznaniu (Posen)**, ulica Rycka 13.

## IOBWIESZCZENIE!

Szanownej Publiczności niniejszem donoszę, iż mój skład garderoby męskiej

z dnem 1-go Lipca rb. przenoszę na ul. Dworcowa 34, (hotel „Sansonci“). Od 15-go Maja rb. urządziłem zatem w moim starym interesie

**wielką wyprzedaż**

wszystkiej gotowej garderoby męskiej i dla chłopów; każdemu nadarza się sposobność za małe pieniądze dobry, trwały i tani ubiór sobie sprawić.

**J. Tworoger, Bytom,**

róg rynku i ul. Tarnogórskiej.

Od 1-go Lipca rb. ul. Dworcowa 34 hotel „Sansonci“.

**Baczność Szanowny czytelniku!!!**  
Szląskie górskie czyste i domowe płótna jest najlepsze i najtrwalsze na bielnię, łożka, bielnię kościelną i wyprawę jeżeli je się wprost bez agentów sprowadza, z firmy znanej ze swej rzetelności:

**Brodkorb i Drescher, w Landeshut w Szląsku.**

Każda ładna ilość metrów wysyła się każdemu pod gwarancją po cenach fabrycznych. Gospodynie wszelkich zawodów sądzące próbek i cennika ciekawych i najlepszych tkanin ręcznych, płótna, płótna na pościel, husty i ręczniki, sztalów na fartuchy, adamaszku darmo i franko.

Trasą ręczną tkaniny ze szląskiego górskiego płótna najlepsze i najtrwalsze płótno na koszule, każda sztuka 162 1/2 metra długa, 83 centymetrów szeroka (ładen towar kramny), grubościenne moone, średniościenne, cienkościenne moone 10,50 m., 11,00 m., 12,50 m.

wysyłamy za salozką bez pol. port. i odbieramy towar z powrotem na własny koszt, jeżeli się tenie nie podoba.

W Niedziele i święta się nie wysyła.

Szanownej Publiczności z Gliwic i okolicy polecam mój wielki

## handel towarów żelaznych

jako też

różnych narzędzi dla ślusarzy, kowali i stolarzy.

Zwracam także uwagę na mój

magazyn sprzętów domowych i kuchennych i proszę o poparcie mego nowego przedsięwzięcia. (kw.A)

Polecam także pod gwarancją

## czysto woskowe świece

i wszelkie towary kolonialne

po najtańszych cenach.

**J. Kytzia w Gliwicach, ul. Dworcowa.**



Nasze w reszłym roku skonstruowane **maneże** i maszyny do mlócenia tak się praktycznymi okazały, iż jesteśmy spowodowani wykonywać je jak najlepiej i najdokładniej, jakoteż obstarunk punktualnie i skutecznie. Ocasujące się wszędzie zadowolenie naszych odbiorców, jest dla nas najlepszym świadectwem. Upraszamy więc naszych szanownych odbiorców, aby się z całym zaufaniem do nas zwracali, gdyż jesteśmy w stanie najlepsze towary po taniej cenie dostawiać.

**Karol Schmigalle i Spółka,**

fabryka maszyn, Wielkie Strzelce.



Proszek

## do tuczenia świń

równocześnie środek zapobiegawczy przeciw wszystkim chorobom świń poleca

(kw.)

**Hermann Simon**

Gliwice rynek 13

Także do nabycia u S. Tworogera, handel drogerijny pod oszronym kryjmem w Wleszowie. F. A. Lokosch, w Rudzie.

**Dominiun Faldrychow-aki-Smarchow** (Windisch Marohwitz, Kr. Namslau) powiat Namysłowski sprzedaje osadnikom parcele roli i łąk każdego obszaru jako

(1423)

## włóści rentowe.

Rzemieślnicy znajdują tutaj opłacające się zajęcia. Kościół katolicki w miejscu. Sprzedają zajmują się król. komisya specyjalna w Kłusoborku Górny Śląsk.

## Dom murowany

jest z wolnej ręki do sprzedania.

Franc. Pszowski, Zabrze B.

ul. Wiktoryi nr. 125.

## 10 młodych ludzi,

w wieku 15—16 lat, mających chęć wyuczenia się rzemiosła towarzyskiego, może się do mnie zgłosić. (1487)

**Adolf Rose,**

fabryka krzesłek

## Zdatnych kotlarzy

lecz tylko takich, którzy z kaską robotą kotlarską są obeznani poszukuje

(1486)

**W. Fitzner'a**

fabryka kotłów w Laurahucie.

## Mydło wyborowe

sprzedaje i wysyła poza obręb funt po 20 fen. (kw.)

**Józef Wermund**

mydlarz w Głogówku.

Wielki interes (1455)

**piekarnia,**

także i sklep dla masarza,

10 izb, 5 kuchni, ohlew, z rocznem komornem 450 tal. Cena 6200 tal.

wpłaty 2000 talarów. Także drugi dom z 22 komornikami, 2 sklepy,

3 ohlewy, wielki plac, ogród i 2 budowiska (banplace), przynoszący rocznie 800 talarów komornego jest natychmiast do sprzedania.

Blizszych wiadomości udzieli

**V. Rassek, handel obratów**

w Mysłowicach.

**Agenten**

**Reisende**

(agent. podróżujących)

i miejscowych zastępców

na nowe rolosy drewniane i żaluzje przy wysokiej prowizji poszukują

(M.)

**Klemt & Hanke,**

Göhlenau,

(p. Frydland, obwód rej. Wrocław.)

Dowiedz. największe i najdziałalniejsza fabryka tej brzozy z obrotem wodnym i parowym

Wyroby nasze były 6 razy premjowane medalami złota i srebra, jako też na wystawie światowej w Melbourne (w Austr.) Tytułacy referencyi miarodawczych osób do dyspozycji.

**Młody**, po polsku mówiący

człowiek może wkrótce wstąpić do jednej z większych aptek na Górnym Śląsku. Oferty pod lit.

1473 do ekspedycji „Katolika“

Prawdziwy

balzam jerozolimski

za dużą butelkę 75 fenygów

do nabycia w (kwAd)

król. koncesyonowanej

aptece pod orłem

w Żorach (Sohrau O.-Schl.)

Sprawy podatkowe, prośby testamenta, skargi i kontrakty wszelkiego rodzaju, sprawy od przypadków (Unfall) wykonuje i wyrabia

nożyarki na budowie i hipotecki

Franciszek Duda w Zabrze G.-B.

Szanownej Publiczności Bogu o ciele i okolicy donoszę, iż mam

na składzie wszelkiego rodzaju

obrazy, figury św. Pańskich,

książki rozmaite, szkaple-

rze i t. p.

Przyjmuję również obrazy do

oprawy. Dalej pisma katolickie,

a mianowicie „Katolika“, „Prace“,

„Rolnika“, „Światło“ itd. 1438

Z szacunkiem

**Franciszek Marcol.**

Najtańsze źródło zakupna

ubiorów robotniczych

hurtownie i oszczędowo.

Spodnie (galoty), zakłady,

westki, ubiory dla dzieci,

koszule i t. p.

**Jakób Dombrowski,**

Bytom G.-Sz.,

ulica Gliwicka nr. 39.

Przesyłka tylko za salozką

(1445)

**Łuski od tataraki** (po-

ganki) łuski od prosa,

otręby tasarczane,

otręby jęczmienne,

jako też wszystkie artykuły paszy dla trzo-

dy chlewnej ma zawsze

na składzie (kw)

**M. Weichmann w Katowicach**

Querstrasse,

parowy młyn krup, handel produk-

tów słołowych i maki.

**Bernhard Kober**

jedyny właściciel firmy M.

Spiegl tyko w Bytomiu na

rynku 4, poleca tylko rzetelny i

dobry towar, wykonywa

**ubioy**

dla męszczyzn i chłopeów, pale-

toty, płaszcze itd. po najtań-

szych cenach, ale jak inni, odkrywa o

wyprzedzają, aby publiczność

złaziła. — O łaskawo względy

się uprasza. (kw)

**Na wszelkie okazje**

polecam mój (kw.)

**wielki skład**

wszystkich gatunków

win słodkich, muszkato-

wych, węgierskich, tokaj-

skich, czerwonych i jabłecz-

nika w butelkach, jako

też rumu, araku, koniaku,

wódki, likierów, i natural-

nych wódek gorzkich.

**Hermann Böhm,**

**Bytom na bulwarze.**

Niewielki wodny

**MLYN**

(Stowka Mühle) 15 morgi roli i 4

morgi łąki, jest sam za tanio do

sprzedania. (1504)

**Józef Masnitza,**

posiadał młyn

w Karchowicach p. Pyskowicach.

**Sklep**

jest od 1-go Sierpnia lub 1-go

Października do wynajęcia. (1443)

Franc. Kwapiński, s. Lipin.

**Obrazę**

wyrządzonej Joannie Kałuta od-

woluje i przepraszam ją. (1500)

Józef Kamler, Królewska Huta.

**Na farze Rydułtów**

skleję przy Ciermiej poszukuje

się od 1-go Lipca. (1494)

**zdatnego pacholka.**

Na farze Rydułtów

skleję przy Ciermiej poszukuje

się od 1-go Lipca. (1494)

**zdatnego pacholka.**

Na farze Rydułtów

skleję przy Ciermiej poszukuje

się od 1-go Lipca. (1494)

W dniu Imienin

29-go Czerwca r. b.

składa p.

**Piotrowi Swadło**

z Friedenshuty

serdeczne życzenia

jego kolega

**Józef Glogowski**

z Czarnego lasu.

**W Bielszowicach**

przyjmuję chorych (1483)

**w każdą Srodę,**

po poł. od godz. 5—6,

w domu oberżysty p. Hoffmanna.

**Eisner,**

lekarz praktyczny w Wluku.

Z powodu że żół w mieszkam

**w Lipinach**

przyjmuję w Chropach

wie chorych codziennie oprócz

Niedzieli u pana oberżysty

Schmidta od godz. 12—1.

**Dr. med. E. Leow.**

lek. prakt. chirurg i akuszer.

**Sztuczne zęby**

pod gwarancją użyteczności

**operacje zębów**

najtańsze ceny. (kw)

**H. Knielew**

w Bytomiu 66., ul. Dworcowa 3

przy zakładzie Roberta.

**Friedrich Wilhelm**

zabezpieczenie robotników

w Berlinie.

Nilej podpisani dziękujemy za

punktualne wypłacenie nam pie-</